

PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

REMONT I WYPOSAŻENIE MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH – MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE W CELU UDOSTĘPNIENIA UNIKATOWEJ KOLEKCJI

Konserwatorzy MNK mają mnóstwo pracy przed ponownym otwarciem Muzeum Książąt Czartoryskich

Konserwatorka w białym fartuchu ze skupieniem pochyla się nad mikroskopem. Patrzy na złote tło, nieco smutną Madonnę w ciemnym granatowym płaszczu, Dzieciątko w różowej tunice, majestatycznych świętych. Precyzyjnie operuje pędzelkiem cieniutkim jak włos. Tak wyglądają prace nad tryptykiem florenckiego malarza Lippa di Benivieniego, jednym z około 1200 zabytków z kolekcji Książąt Czartoryskich, które po otwarciu wyremontowanego Muzeum Czartoryskich pod koniec 2019 roku trafią na stałą ekspozycję. Wszystkie dzieła sztuki, zanim będą mogli podziwiać je widzowie, muszą przejść przez ręce konserwatorów.

Dzieła włoskich mistrzów nabierają blasku

Dwiema setkami obrazów i drewnianych rzeźb zajmują się cztery specjalistki z Pracowni Konserwacji Malarstwa Muzeum Książąt Czartoryskich, jednej z kilkunastu pracowni konserwatorskich Muzeum Narodowego w Krakowie.



Specjalistki z Pracowni Konserwacji Malarstwa Muzeum Książąt Czartoryskich. Na sztaludze rozramowany obraz Lorenza Credi

– To normalne procedury, zwłaszcza po długiej nieobecności na wystawie, podróżach czy przebywaniu w magazynie – tłumaczy kierownik tej pracowni Katarzyna Novljaković. – Na szczęście część z tych zabytków wymaga tylko konserwacji zabezpieczającej, czyli niewielkich zabiegów. Ale wiele obiektów ma zabrudzenia, nosi ślady dziewiętnastowiecznych konserwacji, dalekich od dzisiejszego rozumienia utrzymania dzieła sztuki w dobrym stanie, czy przemalowania. Tak jest na przykład w wypadku cennego zbioru wczesnorennesansowych włoskich obrazów na deskach. Aby ukazać w pełni blask



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

REMONT I WYPOSAŻENIE MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH – MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE W CELU UDOSTĘPNIENIA UNIKATOWEJ KOLEKCJI

temperowych malowideł, tak odmiennych od tych wykonanych w technice olejnej, zdecydowaliśmy się na pełen zakres prac konserwatorskich.

Właśnie do tej grupy zabytków należy tryptyk Benivieniego. To niewielkich rozmiarów obraz, malowany niezwykle precyzyjnie – stąd konieczność używania mikroskopu i pędzelka o numerze 0/10, czyli złożonego praktycznie z jednego włosa. Dawna konserwacja oraz silne zabrudzenia mocno zafałszowały charakter tego dzieła. Za rok goście Muzeum Książąt Czartoryskich zobaczą je w pełnym blasku. Podobnie jak jeden z cenniejszych obrazów w polskich kolekcjach – tondo Lorenza di Crediego z wizerunkiem Matki Boskiej adorującej Dzieciątko z małym św. Janem Chrzcicielem, oprawione w imponującą rzeźbioną i złożoną ramę.

– *Nasza pracownia zdobywała przez lata doświadczenie i ma na swoim koncie trak znaczące realizacje, jak konserwacje „Pejzażu z Miłosiernym Samarytaninem” Rembrandta czy bardzo cennego i rzadkiego dzieła, jakim jest chorągiew moskiewska, według tradycji zdobyc wojenna hetmana Stefana Żółkiewskiego – mówi Katarzyna Novljaković. – Obecnie pracownia zajmuje się grupą portretów wybitnych Polaków i przedstawicieli arystokratycznych rodów. Obrazy te z okresu od XVII do XIX wieku są przykładem wysokiego artystycznego poziomu takich malarzy, jak Marcello Bacciarelli, Johann Baptist von Lampi, Pompeo Batoni, Jan Matejko.*

Pod opiekę konserwatorek z pracowni: Anny Grochowskiej-Angelus, Małgorzaty Chmielewskiej, Urszuli Węgrzynowicz, trafiają także drewniane rzeźby. Ich najświeższa duma to pełna konserwacja rzeźby przyściennej św. Katarzyny z fragmentarycznie zachowaną polichromią i złoceniami do tej pory zasłoniętymi przez dawne retusze i przemalowania. – *To przykład wysokiego poziomu antwerpskiego warsztatu z około 1500 roku. Rzeźbiarz precyzyjnie oddał skręt ciała w kontrapoście, fałdy sukni, młodą twarz okoloną spiralnie skręconymi włosami, a wszystko to w jednym pniu lipowego drewna – wyjaśnia Katarzyna Novljaković.*

Chińskie i szwajcarskie technologie pomogą uratować chorągiew króla Stanisława

Konserwatorską łamigłówkę muszą rozwiązać specjalistki zajmujące się w MNK tkaninami i malowidłami. W zbiorach Muzeum Książąt Czartoryskich znajdują się malowane dwustronnie na jedwabiach chorągwie reprezentacyjne województwa bełskiego i mazowieckiego z XVI wieku, noszone m.in. podczas ważnych uroczystości państwowych i kościelnych, a także niezwykle rzadka w zbiorach polskich chorągiew Gwardii Koronnej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z XVIII wieku. Ich zły stan zachowania jest wynikiem nie tylko naturalnych procesów starzenia białkowego włókna, narażonego przez wieki na różne czynniki niszczące, ale również dramatycznych losów. Chorągwie ratowali w XIX wieku introligatorzy, naklejając na tkaninę odpowiednio spreparowane pęcherze zwierzęce. Zabiegi te pozwoliły przetrwać obiektom do naszych czasów, ale dziś nastroczają konserwatorom dodatkowych kłopotów. Przez wieki jedwabna przędza utraciła swoje właściwości fizykochemiczne, a postępująca degradacja nie pozwala w obecnym stanie na ekspozycję cennych pamiątek historii Polski.

Według konserwatorek z Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, Marii Labut i Dominiki Petruk, oraz Anny Olkuśnik-Tabisz z Pracowni Konserwacji Tkanin i Ubiorów stan zachowania chorągwi jest wręcz fatalny, zabytki rozpadają się w rękach. – *Konieczne jest łączenie metod wywodzących się z konserwacji malarstwa sztalugowego z praktykami stosowanymi*



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

REMONT I WYPOSAŻENIE MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH – MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE W CELU UDOSTĘPNIENIA UNIKATOWEJ KOLEKCJI

przy ratowaniu tkanin, w tym archeologicznych – mówi Anna Olkuśnik-Tabisz. – Podjęte przez nas zabiegi uratują obiekty przed bezpowrotnym zniszczeniem, a opracowanie odpowiedniego sposobu wzmocnienia pozwoli na eksponowanie chorągwi w nowej aranżacji Muzeum Książąt Czartoryskich. W trosce o dobro tych unikatowych zabytków, prace konserwatorskie zakładają możliwie najmniejszą ingerencję. Z tego powodu w programie konserwatorskim nie przewidziano rekonstrukcji ubytków warstwy malarskiej czy tkaniny.



Maria Labut i Dominika Petruk ratują od zniszczenia XVI-wieczną chorągiew

W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań i materiałów konserwatorki MNK nawiązały współpracę z chińskimi specjalistami, którzy opracowują i wdrażają nowoczesne materiały do konserwacji podobnie zdegradowanego jedwabiu. Inspiracji w projektowaniu sposobów ekspozycji krakowskie specjalistki będą szukać w szwajcarskiej fundacji Abegg-Stiftung, która kolekcjonuje, konserwuje i bada historyczne tekstylia.

Pracownia Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach w czerwcu otworzy się dla widzów

W czerwcu tego roku będzie można przyjrzeć się z bliska pracy muzealnych konserwatorów. W Sukiennicach rozpocznie się wówczas drugi etap konserwacji obrazu przedstawiającego bitwę pod Kaliszem w roku 1706. To nie lada wyzwanie ze względu na rozmiar płótna: ponad dwa i pół metra wysokości i szerokości. Podjął się go zespół Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach: Elżbieta Zygiel, Gabriela Banach-Kielanowska, Dominika Sarkowicz i Marzena Sieklucka, Joanna Zwińczak. Z powodu swoich gabarytów obraz nie mógł być wniesiony do pracowni konserwatorskiej, dlatego prace postanowiono wykonać w sali wystaw zmiennych mieszczącej się przy Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w Sukiennicach. Właśnie tu będą mogli odwiedzić konserwatorów goście galerii. Pracownia Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach, jedna z najstarszych, a zarazem najnowocześniejszych w Polsce, jest okresowo udostępniana do zwiedzania. Tak będzie także podczas drugiego etapu konserwacji „Bitwy pod Kaliszem”.

– Od wielu lat obrazu tego nie można było eksponować z powodu zniszczeń – mówi kierownik pracowni Elżbieta Zygiel. – Stan jego zachowania wymagał pełnej konserwacji, ponieważ warstwa malarska uległa spękaniom i oddzielała się od płótna. Uwidoczniły się także retusze z poprzednich



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MNH
MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

Unia Europejska
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

REMONT I WYPOSAŻENIE MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH – MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE W CELU UDOSTĘPNIENIA UNIKATOWEJ KOLEKCJI

konserwacji, w znaczący sposób obniżając walory dzieła. A samo płótno jest bardzo ciekawe, przedstawia zwycięską bitwę stoczoną 29 października 1706 roku przez Augusta II Sasa ze Szwedami i sprzymierzonym z nimi ówczesnym królem Polski Stanisławem Leszczyńskim i stanowi wierne powtórzenie malowidła o tych samych wymiarach w zamku w Podhorcach, należącego od roku 1726 do hetmana Stanisława Mateusza Rzewuskiego.



Do konserwacji „Bitwy pod Kaliszem” trzeba było wygospodarować specjalne pomieszczenie – obraz nie zmieścił się w pracowni

Konserwację obrazu podzielono na etapy. Pierwszy obejmował m.in. wykonanie fotografii w światłach analitycznych: widzialnym, ultrafiolecie i podczerwieni. Wybrano stosowne materiały konserwatorskie i wykonano próby na ich skuteczność. Z obrazu usunięto doraźne zabezpieczenia bibułą japońską oraz podklejono spękania i odspojenia warstwy malarskiej i zaprawy od podłoża. Zabieg podklejania był bardzo pracochłonny, polegał na precyzyjnym wprowadzaniu kleju w miejscach odspojonych łusek farby.

Obecnie trwa oczyszczanie powierzchni malarskiej z zabrudzeń, usuwane są także kity i retusze pochodzące z dawnych konserwacji oraz pozostałości werniks, który przyciemniał oryginalną kolorystykę. Drugi etap będzie polegał na uzupełnianiu ubytków w warstwie zaprawy. Na lico obrazu założony zostanie werniks, po czym konserwatorzy przystąpią do retuszowania i rekonstrukcji w obrębie ubytków malatury. Właśnie tym pracom będą mogli przyglądać się widzowie w ramach tzw. pracowni otwartej.

W Pracowni Konserwacji Malarstwa i Rzeźby w Sukiennicach poddawane są konserwacji i restauracji także dwa inne obrazy z kolekcji Czartoryskich: „Jan III Sobieski pod Wiedniem” nieznanego autora z połowy XVIII wieku oraz „Portret Augusta III” Louisa de Silvestre’a z 2. ćwierci XVIII wieku. – *Zespół konserwatorski, którym kieruję, chętnie podejmuje ciekawe wyzwania. W dorobku pracowni znajduje się wiele dużych projektów, m.in. konserwacja wielkoformatowych płócien Jana Matejki oraz Henryka Siemiradzkiego, w tym „Pochodni Nerona” – mówi Elżbieta Zygier.*

PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI

REMONT I WYPOSAŻENIE MUZEUM KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH – MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE W CELU UDOSTĘPNIENIA UNIKATOWEJ KOLEKCJI

Intensywne prace konserwatorskie trwają również w innych muzealnych pracowniach: Pracowni Konserwacji Papieru i Skóry, Pracowni Konserwacji Rzemiosła Artystycznego, Pracowni Konserwacji Metalu i Broni, Pracowni Konserwacji Ram i Pożłotniczej, Pracowni Konserwacji Mebli i Tapicerskiej, Pracowni Konserwacji Rzeźby, a z wszystkim współpracuje zespół naukowców z muzealnego Laboratorium Analiz i Nieniszczących Badań Obiektów Zabytkowych LANBOZ, gdzie wykonywane są badania i analizy konserwowanych obiektów, jak również materiałów, które będą wykorzystane do tworzenie ekspozycji w Muzeum Książąt Czartoryskich.

(MB)

Zdjęcia: Muzeum Narodowe w Krakowie



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

MNH
MUZEUM
NARODOWE
W KRAKOWIE

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

